KURJER WARSZAWSKI.

D. 28. Sierpnia. — Rok 1851. Czwartek. № 226. Jutro, Ścięcie Śgo Jana Chrz:.

Dziś, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada doroczny Odpust na cześć Śgo Augustyna Biskupa *Hippony*, i Doktora Kościoła. Śty Augustyn nietylko jest Patryarchą Zakonu *Augustjańskiego*, ale prawodawcą reguły, którą zachowuje wiele Zakonów. Tych liczymy 96; Duchownych 52, a Rycerskich 44. Między innymi żyją podług tejże Reguły: Kanonicy *Lateraneńscy*, XX. *Dominikanie*, *Paulini*, *Bracia Miłosierdzia* (Bonifratrzy), PP. *Norbertanki*, *Dominikanki*, *Wizytki* i *Augustjanki*. W roku zeszłym umieściliśmy krótką wiadomość o życiu i pismach tego Wielkiego Doktora Kościoła; dziś dodajemy że *Sequentia* we Mszy Śtej i *Prefacja* na tęż uroczystość szczególnie przez Kościół dozwolona, jest niezrównanej piękności; gdzie i duch unosi się nad poziom ziemskości, i zasługi Śgo, jakie zostawił dla całego Chrześciaństwa, do czci i uwielbienia nas zachęcają.

W tych czasach przedsięwzięte zostało odnowienie Statuy N. Panny MARJI, umieszczonej na Krak:-Przed:, na placu przed domem Doktora *Malcza*.

Przez Najwyższy Rozkaz J. C. K. MOŚCI, otrzymuje rangę: Sekretarza Kollegjalnego: p. o. Wagstępelmejstra Warszawskiej Składowej Komory *Hertz*, ze starszeństwem.— Przemianowany: Uwolniony w 1841 r, z Apszerońskiego pułku piechoty z rangą Porucznika, obecnie Kontroler Magazynu Solnego w Częstochowie, *Burmajster-Radoszkowski*, na Sekretarza Gubernjalnego. — Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: S. W. i D., mianowani: Kassjer m. Tomaszowa w Gub: Warszaw:, Antoni *Ciesielski*, p. o. Burmistrza m. Inowłodza w tejże Gubernji; Spadły z etatu b. Poborca Komory Celnej Władysławów, Franc: *Jaworski*, p. o. Burmistrza m. Brzeziny w Gubernji Warszawskiej; p. o. Podrachmistrza Wydziału Policyjnego w Rządzie Gub: Warszaws: Oskar *Flatt*, p. o. Rachmistrza w tymże Wydziale; Dziennikarz, Pomocnik Archiwisty Wydziału Policyjnego w Rządzie Gub: Warsz: Bazyli *Białobrzeski*, p. o. Podrachmistrza w tymże Wydziale; Kancelista Rządu Gub: Warsz:, Alex: *Pomorski*, p. o. Dziennikarza, Pomocnika Archiwisty Wydziału Polic: w tymże Rządzie Gub:; Spadły z etatu b. Strażnik konny przy urzędzie Skarbowym Płock, Felix *Jankowski*, p. o. Kassjera m. Bielska w Gub: Płockiej; Spadły z etatu b. Strażnik Graniczny Wawrzy: *Raszkowski*, p. o. Sekretarza Magistratu m. Hrubieszowa; b. Burmistrz m. Nadarzyna w Gubernji Warsz:, Kazimierz *Makarewicz*, p. o. Sekretarza 2go Magistratu m. Kalisza.

W *Dzienniku muzykalnym Berlińskim* z d. 30 z. m. czytamy co następuje: »Od wielu lat pod szczególną Opieką Najjaśniejszej CESARZOWEJ *Rossyjskiej*, istnieje Instytut Wychowania dla 240 młodych Panien w *Nowej Alexandrji* (Puławach) za *Warszawą* założony. Lubo przez swoje położenie, Instytut ten odosobniony od innych miast, w odległej okolicy *Polski*, znajduje się, to wszakże nauka nie mały wpływ wywiera na rozkrzewienie ducha muzykalnego w całym kraju, gdyż każdego roku pewna liczba uczennic po 6-letnim kursie wychodząca, po wszystkich częściach kraju nabyte umiejętności i talenta udzielać ma sposobność. Nauka muzyki jest powierzoną 9ciu nauczycielom fortepjanu (3m mężczyznom i 6ciu kobietom), pomiędzy któremi P. *Stolpe*, Pani *Godet*, i P. *Stevich* do wyższej nauki przeznaczeni, często znakomite fortepjanistki wykształcają. Najświetniejsze jednak powodzenie, przy końcu każdego roku na koncercie popisowym, część wokalna stanowi, pod kierunkiem znakomitego mistrza śpiewu P. *Teichman* będąca, który usilnego dokłada starania, aby nietylko przez łatwy sposób wyrobienia głosu, estetyczną piękność w młodych rozwijających się głosach doskonalić, ale nadto dobry gust w uczennice swoje wpajać."

JW. Jenerał Jazdy *Djakow*, Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Senator, powrócił z Gubernji Tambowskiej.

W czasie całkowitego *zaćmienia Słońca* w d. 28 z. m., czynione były w *Obserwatorjum Astronomicznem Warszawskiem* doświadczenia fizyczne. P. *Rybicki*, Profesor Gimnazjum Realnego, robił dostrzeżenia nad stosunkową ilością ciepła promienistego wyrzucanego przez tarczę *Słońca*, zakrywaną i odsłanianą stopniowo przez *Xiężyc*, a to w przestankach pięcio-minutowych po sobie idących. Używał on do tego *termomultyplikatora Melloniego*, jako narzędzia *aktynometrycznego* najczulszego z dotąd znanych. Narzędzie to bardzo dobrze wykonane i niedawno sprowadzone z *Paryża*, staraniem JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warsz:, składa się z małego stosu *termo-elektrycznego*, opatrzonego w jednym końcu rewerberem stożkowatym wklęsłym, tudzież z *reometru*, w którym cienka igiełka magnesowa, zawieszona na włóknie z kokona jedwabnego, okazywała przez swoje zboczenia, działanie promieni ciepłych, przez *Słońce* na narzędzie rzucanych. Wypadki otrzymane tem narzędziem, ułożone zostały w tablice. Z pomiędzy tych wypadków najciekawsze spotrzeżenie było: iż igiełka magnesowa w chwili pokazywania się korony, nie schodziła na zero podziałki, lecz wskazywała 5 stopni zboczenia; ta okoliczność zdaje się dowodzić, iż korona wyrzuca także ciepło promieniste lubo bardzo słabe; a ponieważ P. *Rybicki* nie dostrzegł w niej *spolaryzowanego światła*, mniema więc: iż wspaniałe zjawisko korony, nie jest skutkiem odbijania się promieni idących od tarczy *Słonecznej* w jego atmosferze ciemnej gazowej, lub w atmosferze *Ziemskiej*, ale raczej uważa go za rodzaj *aureoli atmosferycznej* należącej do *Słońca*, samodzielnie blado jaśniejącej, i powlekającej spółśrodkowo atmosferę jasną tejże gwiazdy jaką astronomowie przyjmują; podobny fe-

nomen postrzegać się daje na małą skalę przy krańcach obwodowych każdego płomienia.

(Ar: na:). Żal i łzy z bolesnego uczucia straty, są tylko wyłączną i jedyną nagrodą na ziemi, ludzi, którzy z drogi honoru i prawości, nigdy nie zboczyli. Zgon ś. p. Józefa *Adamskiego*, Kapitana Iej klassy byłego Wojska Polskiego, Kawalera Krzyża wojskowego, i cześć ostatnia oddana przez Urzędników miejscowych i licznie zebranych Obywateli miejscowych, zwłokom tego Weterana, dowiodła tej wielkiej prawdy. Bo jakiejże czci nie jest godzien, kto przez trzydzieści blisko lat w zawodzie wojskowym spędzonych, szedł tylko za głosem honoru; kto w życiu prywatnem cichy, łagodny i uprzejmy, znosił bez szemrania wszelkie przemiany losu, a oswojony z widokami śmierci, na którą tylekroć na placu boju spoglądał, uważając ją jako środek do wyższego celu, przyjąwszy w Chrześcjańskiej skrusze Zasiłek Duchowny z rąk Kapłana, oddaje ducha Temu, którego Imie pierwsze w kolebce, a ostatnie na łożu śmierci wymówił. Przyjm szanowny Mężu! te kilka słów, jako cyprysową gałązkę żalu, którą na grobie Twoim dawny kolega składa. — *T. B.*

W dniu 9 b. m. we wsi *Karnkowie*, Powiecie Lipnowskim, zeszła z tego świata ś. p. Gertruda z Karwosieckich *Karnkowska*, w 72m roku życia; Córka niegdy Gabryela-Antoniego *Karwosieckiego*, Podkomorzego *Płockiego*.

Wczoraj, pogrzebano na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Anny *Schulmayer*, zmarłej w wieku lat 20cia, dnia 25 b. m.

Już wspomnieliśmy o wyjściu *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, serji II, tomu Igo, poszytu I, czyli ogólnego zbioru tomu XXVgo; dodać jeszcze winniśmy, że Skład główny tego dzieła jest w Xięgarni Henryka *Natansona* w *Warszawie*. Pismo to wychodzi rocznie w 4ch poszytach kwartalnych po 10 do 12 arkuszy druku każdy, a składający dwa tomy. Przedpłatę roczną przyjmują wszystkie Xięgarnie tak w kraju jak i za granicą po rs. 3; oraz Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, po rs. 3 kop. 40.

Znany tutejszy Fabrykant fortepjanów, Pan *Zdrodowski*, onegdaj wyjechał za granicę, dla zwiedzenia wystawy *Londyńskiej*, a to celem wzbogacenia fabryki swojej nowemi ulepszeniami, jakie w pałacu *kryształowym* świat nagromadził. Podobno zamierzył P. *Zdrodowski* z sławnych fabryk Paryża *Plejela* i *Erarda* zamówić najzdolniejszych robotników, jak to już przed rokiem z *Wiednia* kilku takich sprowadził. Najlepszy i najskuteczniejszy to środek do zwalczenia konkurencji zagranicznych fabryk, bo pocóż wyroby takie sprowadzać, kiedy za mniejszą bez porównania cenę, przez tych samych robotników, w kraju wykonane mieć je można.

Słychać, że z mającej rozdzielić się possesji Nr 1346 lit: *a*, na rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Mazowieckiej, część bliższa domu *Bromirskich* (dawniej Pułko: *Zielonki*), oraz tak zwanego folwarku *Missjonarskiego*, przeszła na własność JW. Władysława *Pusłowskiego*. Dzisiejszy nabywca ma zamiar wznieść dom od strony ulicy Mazowieckiej; będzie to nowa tej ulicy ozdoba. Possesja rzeczona, która już raz była dzieloną, bo na jej gruntach powstały okoliczne domy *Bromirskich* i *Simlera*, była przed laty kilkudziesiąt w całości własnością Starosty *Rudzińskiego*, którego jedna z córek wyszła za *Zboińskiego* Starostę *Mszańskiego*, a wnuczka była za Ignacym *Stadnickim*, Szambelanem Dworu N. CESARZA i KRÓLA ALEXANDRA Igo. Po *Rudzińskich*, dziedziczył ją Jenerał Alexander *Rożniecki;* później była własnością WW. *Zeitheim*, Karola *Kossowskiego*, *Brzezińskiego*, *Cieleskiej;* a w r. zeszłym przeszła w posiadanie znanego zaszczytnie z badań historycznych i pism tejże treści, Hr: Alexandra *Przezdzieckiego*, i znowu w części do W. *Cieleskiej* miała wrócić. Dom ten jeden z dawniejszych, dużo znakomitych lokatorów pamięta. Oprócz właścicieli *Rudzińskich*, mieszkali tam różnemi czasy: Xżna Ludwikowa *Radziwiłłowa*, wówczas jeszcze *Walewska;* Xięztwo Michałostwo *Radziwiłłowie;* Jenerał Senator *Djakow;* Hrabiostwo Ludwikostwo *Małachowscy*. Tu także mieszkali po ślubie przez czas niejaki Xztwo Marcellostwo *Lubomirscy*, i wiele innych osób. Salony tego domu nie jednokrotnie napełniały się świetnem gronem gości. Tu także mieściły się przez lat kilka znane w *Warszawie* wzorowe pensje *Paszkowskiego* i *Fergussona*, a dziś istnieje pensja żeńska Pani *Kucharskiej*. Przed laty 20stu kilku, nim jeszcze stanął dom *Zielonki*, w dziedzińcu possesji rzeczonej, urządzony był cyrk jeźdźców sztucznych, w którym, nie małym talentem zręczności akrobatycznej uposażona truppa, przez ciąg jednego lata popisywała się, odgrywając na koniach różne sceny mitologiczne i komiczne. Publiczność uczęszczała tłumnie na te widowiska, chociaż były dawane podobnego rodzaju w Amfiteatrze Szczwalni (Hecy). Z tych scen, najwięcej podobały się: *Kuźnia bożka Miłości*, *Zefir* i *Psysze*, i inne. Tu była na drugiem piętrze od ulicy Sto-Krzyzkiej, Szkoła specyalna leśnictwa i gabinet ptaków krajowych wypchanych, a u drzwi sal na to przeznaczonych, stały w przedsionku dwa wielkie wypchane łosie. Istniała także w tym domu w dziedzińcu Drukarnia Rządowa. Possesję tę zdobią do dziś dnia piękne drzewa, zabytki obszerniejszego ogrodu.

Donieśliśmy o nowym subtelnym paletocie wynalazku angielskiego, zwanym *piume*. Teraz w *Londynie* zjawił się współzawodnik pierwszego, *paletot* zwany: *Water-proof multum in parvo*, (Wodotrwałe wiele w małem), także bardzo superfinowy, bo objętość jego nie zajmuje więcej miejsca w kieszeni, jak chustka do nosa. Samo nazwisko *(water-proof)* dowodzi, że ta odzież służy do zabezpieczenia od deszczu. *Multum in parvo* (wiele w małem), mogłoby służyć za dewizę dla *Kurjera*, gdybyśmy nie mieli niewzruszonej, zaszczytniejszej i szlachetniejszej, od *Dmuszewskiego* przekazanej, a tą jest: *dopomagać każdemu, nie szkodzić nikomu.*

Xięgarnia Alex: *Nowoleckiego* przy ulicy Śgo Jana, wprost Kościoła Fary, Nr 19, otrzymała dzieła: *Czasy Zygmunta Augusta*, p. S. *Golembiowskiego*, t. 3; dzieło wielce szacowne, młodego autora, syna znakomitego historyka. *Ośm dni w Zamku*, wyjątki z pamiętnika p.

Fr: *Soulie;* tomów 3. *Ołtarzyk polski* mniejszy, wydanie Berlińskie. *Sztuka wyrabiania wszelkich* przedmiotów z papieru z 22ma tablicami rycin, tom 1. *O powinnościach kobiet*, p. Autorkę Karoliny, z popiersiem autorki, wyd: Berlin:, t. 3; *Historja Naturalna* dla nauki i rozrywki dzieci, z 36 rycinami koloro:, t. 1; *Leçons pour les enfants de cinq à dix ans*, dzieło klassyczne przez Panią *Barbauld; Geografia* p. Xdza *Gauthier*.— W tejże xięgarni dostać można xiążek szkolnych nowych lub używanych, przepisanych na szkoły publiczne, jako też i na pensje prywatne; oraz znaczny zbiór xiążek do Nabożeństwa różnych autorów, w oprawach ozdobnych.

Znakomity Artysta nasz malarz P. Marcin *Zalewski*, powrócił w tych dniach z zagranicy, gdzie zwiedził wystawy tak *Londyńską* jako i *Bruxelską*.

Z prywatnej korrespondencji dowiadujemy się, że w jednym z ogrodów w m. *Płocku* przy ulicy *Dobrzyńskiej*, w tych dniach po drugi raz zakwitła całkowicie *jabłoń* tak, jak w zwykłym czasie, a krzaki *róż* na nowo w nader liczne pączki się stroją, z których co dzień po kilka rozkwita.

Przed kilku dniami, P. Andrzej *Nastalski*, właściciel znanego od dawna Magazynu ubiorów mężkich pod Nr 410, wyjechał do *Paryża* i *Londynu*, w celu wzbogacenia takowego nowościami.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Szklanka wody*, Pani *Komorowska* i Panna *Moroz* po 3-kroć, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Komorowski* 3-kroć i *Stolpe*.

Piszą nam z *Londynu* na d. 22 b. m., że *pszenica* tanieje.

Anglja.— Wielki meeting Katolicki w *Dublinie*, odbył się jak najspokojniej; miasto dzień ten obchodziło jak święto jakie, wszystkie sklepy były zamknięte, a większa część ludności miejskiej w niedzielnych strojach po ulicach krążyła. Lud ten, tak był posłuszny swym naczelnikom, że, stosownie do ich rozkazu, nie wypito ani kieliszka wódki, i podchmielonych nigdzie nie spotkano. Władza przedsięwzięła jednak wszelkie środki ostrożności; wojska w koszarach trzymano, na placu przed zamkiem kilka szwadronów huzarów konno stało w gotowości; koło *Rotundy*, miejsca zebrania meetingu, dwa oddziały zbrojnych policjantów po 300 ludzi każdy, postawiono. Z okolicy też nie mało nadciągnęło robotników, każdy zbrojny ogromnym i ciężkim kijem, by się oprzeć na przypadek *oranżystom*; ale ci, widząc owe przygotowania, siedzieli spokojnie.— Listy z *Hawany* w *Londynie* otrzymane, mówią o powstaniu w *Kubie*, jako o rzeczy bardzo błahej.— Komitet wystawy nie pozwolił w *pałacu kryształowym* sprzedawać przez licytację, przedmiotów tam znajdujących się. Niedawno 1,500 dzieci obojej płci, z 15tu szkółek w *Woolwich* zebranych, zwiedzało wystawę, śpiewając hymn narodowy; poprzedzały je sztandary szkół. Ciekawość obudza także czterech *Amerykanów* czerwonych, z plemienia *Irokezów*, którzy bogactwa *Europejskiego* przemysłu podziwiają.

Austrja. *Wiedeń 23go Sierpnia*.— Feldm:-Por: Hr: *Schafgotsche*, towarzyszyć będzie Królowi *Pruskiemu* w przejeździe przez kraje *austrjackie;* jutro wyjeżdża on do *Bregenz*, by od granicy temu Monarsze towarzyszyć.— I w tym roku gmach uniwersytetu jeszcze wojsko zajmie, a prelekcje rozmaitych wydziałów w osobnych lokalach dawanemi będą.— Minister sprawiedliwości odbędzie objazd po prowincjach, dla przekonania się o wprowadzeniu w wykonanie nowej organizacji.— Układy pomiędzy *Austrją* i *Sardynją* o wychodźców, już podobno zawartemi zostały. *Sardynja* obowiązuje się ścisłą pomiędzy niemi kontrollę utrzymywać, i później nieco, osobne prawo co do nich wydać.— Dla zachęcenia Izraelitów do uprawy roli, wydał Minister spraw wewnę: okólnik do Rabinów *Galicyjskich*.— Wszyscy Oficerowie i żołnierze armji *włoskiej* bawiący na urlopie, powołani zostali do służby.— W *Wenecji*, Król *Wirtembergski* otoczony wysokiemi Urzędnikami prowincji, aż do banhofu udał się na spotkanie Hr: *Radeckiego*, który zabawiwszy całą dobę w tem mieście, wrócił do *Werony*.— W *Wenecji* handel podniósł się znacznie.— Gubernator *Węgier* podał projekt uregulowania stosunków *cyganów*, którzy prowadzą tylko życie koczujące.

Francja. *Paryż 22go Sierpnia*.— Jedyną ważniejszą wiadomością jest pogłoska o trzech dokumentach, któremi trzy odcienia stronnictwa porządku silniej się odznaczą. *Orleaniści* mówią o liście Xięcia *Joinville*, w którym tak boleje nad swem wygnaniem, tak tęskni za *Francją*, iż w jednem miejscu mówi: »że dałby 8 lat życia, by tylko 8 dni mógł w *Vichy* zabawić." Pragnie bardzo, by mógł w jakikolwiek sposób do *Francji* wrócić; najstosowniejszy zaś widzi w przyjęciu wniosku P. *Creton;* kandydatury także jako środek nie odrzuca. *Legitymiści* zaś chcą ogłosić dokument ułożony przez Pana *Berryer*, a zatwierdzony przez Hra: *Chambord*, który ma pomiędzy niemi zgodę przywrócić. Nakoniec bonapartystowska *Patrie*, ma jutro wystąpić z artykułem, w którym zażąda, by nie zważano na Izbę, i na formalność ustawy, a odwołano się do ludu wprost; kolegja wyborcze zwołano w Grudniu, bo wieśniacy mają wówczas więcej czasu. Artykuł ten chcą rozesłać wszystkim Radom jeneralnym, których posiedzenia pojutrze się zaczynają.— Minister spraw wew: otrzymał od Prefektów departamentów nadmorskich uwiadomienie, że tam pomiędzy marynarzami krążą adresa do Xcia *Joinville*, by kandydaturę przyjął, a wszyscy marynarze i ich rodziny popierać go będą.— P. *Thiers* wraca do *Paryża* w d. 5 p. m.; on to głównie kieruje stronnictwem popierającem Xcia *Joinville*.— Napaści nocne i złodziejstwa gwałtowne, pomnażają się w *Paryżu* w sposób zatrważający.— Na posiedzeniu komissji nadzorczej górnej *lewej*, odczytywano listy wielu reprezentantów tegoż stronnictwa, dziś na prowincji bawiących, które brzmią bardzo zadowalająco.— Wczoraj odbyła się rada wojenna wszystkich Jenerałów armji *Paryża* u Jenerała *Magnan*.— Wczoraj kilku uczonych robiło na wzgórzach *St. Chaumont* doświadczenia elektryczne; puszczali wysoko rodzaj orłów papierowych z żelazem magnesowem i z chmur przy zupełnej ciszy w powietrzu, ściągali iskry elektryczne, silne, jak dobre błyska-

wice, ku niemałemu licznych widzów zdziwieniu.— Municypalność przeznaczyła 620,000 fr. na dokończenie w zupełności wielkiej galerji balowej w ratuszu.

Turcja. — Wojska *tureckie* w *Krainie* otrzymały rozkazy skoncentrowania się w *Trawniku; Omer* Basza robi pierwsze przygotowania do wojny z *Montenegro*, jeżeli układy z Władyką na niczem się skończą. — W *Albanji* wybuchły tu i owdzie zaburzenia, i te *Seraskier* także uspokoić zamierza.— Gabinet postanowił energicznie popierać środki, które mają położyć tamę rozbojom około stolicy dokonywanym.— Z *Karpuet* w *Armenji* donoszą, że ludność muzułmańska dopuściła się mordów na ludności chrześcjańskiej; winnych wprawdzie zaraz ukarano, ale reprezentanci mocarstw zażądali od *Porty* rękojmi przeciw tym zbrodniom, zbyt często powtarzającym się.

Włochy. — W *Rzymie* i w *Toskanji*, kilka dzienników *francuzkich* zakazano. Większa część nowo-mianowanych Radców municypalnych w *Ankonie*, pełniła już te obowiązki za Grzegorza XVI.— Ponieważ *Francja* nieprzyjęła projektu Króla *Neapolitańskiego*, by jego pułki *szwajcarskie* przeszły do służby Papieża, przeto Król ten projektuje, by jego wojska wraz z *francuzkiemi*, *Rzym* zajęły. Gabinety *rzymski* i *wiedeński*, projekt ten popierają.— W *Rzymie* pomiędzy ludem dosyć osób aresztowano. — Flota *angielska* zawinęła do *Cagliari*.

Rozmaitości. — *Z Austrji* donoszą, iż dziwne zjawisko wydarzyło się dnia 5go b. m. w *Maroszwazarhelly*, gdzie o godz: 11tej rano, rzeka *Marosz* cała zaczerniła się i czuć było odor siarki. Wszystkie ryby wyzdychały, a raki powychodziły na brzeg. Za przyczynę tego zjawiska podają, iż oberwanie się chmury, zagnało pył ze składu węgla kamiennego do wody, i pozbawiło ją kwasorodu (?). Powyżej zaś *Görgeny*, woda miała zwalić do *Marosz* odłam skały, przezco dwie wioski zasypane zostały.— W *Szwajcarji* znajduje się 14,500 traktyerni, to jest 1 na 165 mieszkańców. W *Austrji* 1 przypada na 412, a we *Francji* 1 na 110 mieszkańców. — Kongres pokoju w *Londynie*, wykupuje wszystkie cacka dla dzieci, przedstawiające rzeczy wojenne. I tak: żołnierzy ołowianych, fuzje i pałasze drewniane, trąby blaszane, armaty, pistolety na sprężynach, etc.— Gdy pewien małżonek, wielki amator wina, strofował żonę, że niepotrzebnie wydaje pieniądze na *korki* u bócików, ta mu odrzekła: »Ej mój kochany, ty więcej wydajesz na twoje *korki*, a ja ci tego nie wymawiam."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abel Adolf Bankier z Szczecina nr 634; Czetwertyński Borys Xżę z Grodna; Frankowska Natalja Oby: z Horodyszczów nr 414; Gadon Wojc: Oby: z Gub: Żytomierskiej nr 1072; Małowieski Mich: Oby: z Kryski nr 601; Modzelewski Fran: Radca N. I. O. z Karlsbad nr 949; Rembieliński Alex: Oby: z Krośniewic nr 412; Rajew Wasil Arty: Rzeźbiarski z Rzymu nr 634; Wąsowicz Teod: Kup: z Kijowa.

Wyjechali: Bettcher Karol właścic: fabryki do Białegostoku; Celiński Fran: Ob: do Wiśniewa; Dembowski Ign: Ob: do Nacpolska; Grabowski Rafał Hr. do Brześcia Lit:; Mokronowski Alex: Ob: do Chlewni; Maringe Wikt: Kup: do Londynu; Piątkowski Leo: Marszałek do Cesarstwa Ross:; Szymańska Idalja utrzy: Magazyn Mód do Paryża; Sokołowski Leon Dok: do Kutna; Wolf Mich: Dokt: do Karlsbad.

DONIESIENIA.

Od Ś. Michała, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1315, w domu targowym Sułkowskie zwanym, są do najęcia SKLEPY od frontu: żądający takowych, niech się zgłoszą do właściciela, a będą mogli mieć urządzone, podług swojej chęci;— tamże od tegoż czasu jest do wydzierżawienia LOKAL z 6u Pokoi, na Piwo Bawarskie, i 5 dużych Piwnic, na skład wina po Kupcu P. Rozmanith.— Pod tenże Nr, potrzebna jest KROWA, dużo mleka dająca. Wiadomość u Właściciela.

PROSZEK Perski zwany Pirethrum, bardzo skuteczny na wygubienie Robactwa domowego, nadszedł do handlu Towarów Żelaznych J. Strohmeyer przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw Teatru, i sprzedawany jest w słoikach mniejszych po k. 20, a w większych po kop: 37½.

Pewna Osoba, życzy przyjąć obowiązki RZĄDCY DOMU w Warszawie. Wiadomość w domu handlowym W. A. Rawicz et Comp:.



Potrzebnym jest KUCHARZ żonaty lub kawaler, na prowincję, o 6 mil od Warszawy, któryby mógł złożyć świadectwa z kilkoletniej służby w jednym miejscu, znający dokładnie swój fach i dobrego prowadzenia. Takowy może mieć miejsce, od dnia 1 Października r. b., a zgłosi się do Szwajcara Hotelu Angielskiego.



Dzierżawca polowania, w dobrach Służewiec z przyległościami Pyry, Paluch, Zbarz i Gorzkiewki, uprzedza Osoby które to dotyczeć może, że wszelkie POLOWANIE, na gruntach, błotach i w lasach do tychże dóbr należących, jest wzbronione pod karą prawem przepisaną.

Na Krako:-Przedmie:, wprost Śgo Krzyża pod Nr 400, na 1m piętrze, potrzebne są **PANNY** do haftu; tamże przyjmują się i do nauki.

Przy ulicy Granicznej pod Nr 1077 *a*, w domu wód mineralnych, jest do wynajęcia na 2m piętrze, porządne MIESZKANIE bez Kuchni. Wiadomość na 2m piętrze.

Jeżeli Pani KWIECIŃSKA, Kapitanowa, obecnie znajduje się w Warszawie; raczy łaskawie nadesłać adres mieszkania swego, pod Nr 766 przy ulicy Elektoralnej, do Stróża domu.

Potrzebuje miejsca Fabrykant **CUKRU**, który był przez lat szesnaście w wielkich fabrykach Magdeburgskich; ktoby takiego potrzebował, niech się zgłosi pod Nr 43, w Starem-Mieście, na 1sze piętro wprost wschodów.



Dwa POWOZY używane, małe, są do sprzedania, w dobrym stanie, przy ulicy Królewskiej w pałacu Dembowskich pod Nr 1065. Wiadomość u Lakiernika w drugiem podwórzu.

PROSZEK AZJATYCKI,

wygubiający niezawodnie Mole, Karaluchy i inne robactwo, nadszedł do Składa Farb Malarskich J. A. *Krausse*, przy ulicy Miodowej, w domu *Kochanowskich*, Nro 484.— Tamże są do sprzedania dwa FILITRY prawdziwe Angielskie.



Pod Nr 608 przy ulicy Bielańskiej, w domu Kossowskich zwanym, tam gdzie jest Magazyn Mebli, są w tymże Magazynie dwa **PANTALJONY** o 7miu oktawach, jeden palisandrowy, drugi mahoniowy, z platami i sztabami do sprzedania. Wiadomość w miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 16.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali —.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Wieśniak i Aktorka. Piękna Młynarka. Indjana.* (W Teatrze Wielkim widowiska nie będzie). Jutro, 1wszy raz nowa Komedja *Julja i Juljanna.*

Do dzisiejszego Kurjera dołączamy dla Czytelników na prowincji, Prospekt na Wizerunki Polskie, P. M. *Fajansa.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Sierpnia 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*